

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 30 — na III stronie mk. 25 — na IV stronie mk. 20 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 50 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

Kino „Zacisze”

Od 5 do 11 lipca 1921.

PROGRAM Nr. 26.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

„Szatani ZAGŁADY”

Wielki atrakcyjny film w 5 epizodach amerykańskiej wytwórni „Mundus-Film”

3-ci epizod serji p. t. „BOHATERSTWO IIMA”

Dramat w 5 cz. z premjowaną gwiazdą ekranu Miss LEAH BAIRD w roli głównej

Początek przedstawień w dni powszednie o 6 wiecz. w niedziele i święta o 4-ej po południu.

Pod dyрекcją Agencji kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

TYLKO NA SEANSE! Seans I o godz. 4, II — 5.50, III — 7.30, IV — 9.20.

Dalsze epizody we wtorki następnych tygodni.

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia

„SNOP”

założone w roku 1903

ubezpiecza budowle i ruchomości: wiejskie, miejskie i przemysłowe na zasadzie spółdzielczości, zapewniającej Członkom Towarzystwa zwrot zysków, które za cały czas działalności Towarzystwa wykazują przeciętnie 15,69 procent. ZA UBIEGŁY ROK 1919/20 ZWROT PREMJI WYNIÓSŁ 18 PROCENT. Każdy ubezpieczający staje się przez to — samo członkiem T-wa i nabywa prawo do udziału w zyskach.

Reprezentacja w Sosnowcu: T-wo Przemysłowo Handlowe

„OSKARD”

(Sp. z ogr. odp.)

DEBLIŃSKA 7.

Jak się marnuje materiał demobilizacyjny?

Państwo traci miljardy, jednostki się bogacą.

Sosnowiec, 7 lipca.

Niedawno zamieściliśmy obszerny artykuł o demobilizacji materiału wojennego, dokonanej przez M.S. W. i dziś dowiadujemy się, iż materiałem tym, przedstawiającym dla państwa naszego, wyczerpanego i ogołoconego siedmioletnią zawieruchą wojenną, ogromną wartość i znaczenie, szafuje się bardzo nieogłędnie.

Otóż stwierdziliśmy na podstawie dokumentów rządowych, że ministerjum spraw wojskowych, uwzględniając potrzeby i braki w przemyśle i rolnictwie, wydzierżawia, między innymi, szyny wąskotorowe, platformy i lokomotywy, pobierając za to nieprawdopodobnie niski czynsz dzierżawny.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż instytucje rządowe nie powinny robić paska, w każdym jednak razie nie może państwo nabijać kieszeni przedsiębiorcom, że znacznym uszczerbkiem dla siebie, a metody tej trzymano się dotychczas zawzięcie.

Skarb jest pusty, potrzeby zaś duże i dlatego też projektuje się i wprowadza wszelkiego rodzaju podatki, niekiedy zbyt wysokie i trudne do ściągnięcia, tam zaś, gdzie nadarzy się dobra sposobność

do zasilenia kasy państwa, dochód ten idzie w ręce prywatne.

Dla ilustracji przytoczymy kilka danych: obecnie np. metr bieżący szyn wąskotorowych używanych kosztuje w handlu około 200 mk. M.S.W. szacuje to na mk. 5;

platforma leśna kosztuje w handlu mk. 25 tysięcy podług szacunku M. S. W. mk. 2800;

lokomotywa od 700 tys. do mk. 1.200.000, podług MSW. mk. 45 tys.

Za dzierżawę metra bieżącego MSW. liczy dla robót ziemnych 13 fen. miesięcznie, na inne cele 9 fenigów.

Za dzierżawę platformy leśnej dla robót ziemnych 110 mk. miesięcznie, na inne cele mk. 72.33 fen.

Za dzierżawę parowozu dla robót ziemnych marek 1983, na inne cele mk. 1162.50 fen.

Podajemy jedynie ceny kalkulacyjne M. S. W. nie chcąc robić zestawień i porównań, zaznaczamy jednak, iż stawki te są 15 a nawet 30 krotnie niższe od poszukiwanych cen rynkowych, a więc skarb nasz traci na tym od 1500 do 3000 proc.

Ponieważ materiału z demobilu, podług niskich stawek władz wojskowych po-

Biuro Techniczno - Handlowe INŻYNIEROWIE

Babiński, Maleszewski i Jagiełłowicz

polecają ze składu w Sosnowcu, Piłsudskiego 14

OGNIWA, GALWANICZNE, reprezentowanej fabryki „Suchy Element Elektryczny” w Zawierciu. PASY SKÓRZANE, WĘŻE DO MŁOTKÓW PNEUMATYCZNYCH, PRZEWODNIKI GOŁE i IZOLOWANE, KOMPOZYCJE i METALE, oraz inne artykuły techniczne po cenach — przystępnych.

Dr. Zahorski

wyjechał, powróci 6 sierpnia.

Dr. Witkowski

wyjechał, wróci 1-go sierpnia.

zostało na miljardy, łatwo obliczyć, ile skarb na tem traci, i jakie sumy idą w ręce sprytnych jednostek. Nie koniec na tym. Otóż ministerjum spraw wojskowych pobiera tytułem kaukcji za wydzierżawienie np. kilometra szyn średnio 5 tys. mk. i były już wypadki, że szyny te ginęły, czyli dzierżawca płaci wojskowości sumę powyższą, sam zaś sprzedaje szyny średnio za 150 — 200 tys. mk.

Lub też dzierżawca płaci państwu za dzierżawę mtr. bieżącego szyn 9 lub 13 fen. miesięcznie, a odnajmuje je osobom trzecim po 1 — 2 mk.

Wojskowość w danym razie popełniła poważny błąd, który można jeszcze naprawić, byle tylko odpowiednie czynniki ujęły należycie sprawę i postarały się o wyciągnięcie utraczonych milionów.

Znając jednak niezaradność władz naszych, z drugiej zaś strony spryt żerujących osobników, bardzo w to wątpimy.

Kronika polityczna.

Biskup Łoziński wyjechał z Moskwy w poniedziałek o g. 7 wieczór. Biskup Łoziński udaje się do Polski drogą na Łotwę.

— W Moskwie został otwarty komunistyczny uniwersytet pracowników wschodu. Zadaniem tej nowej uczelni czerwonej będzie wykształcenie agitatorów i instruktorów komunistycznych dla ludów azjatyckich. Kursy będą prowadzone w języku rosyjskim (dla ludów Syberji), w języku angielskim (dla Chin i Japonji), w języku perskim, tureckim i mongolskim (dla kałmyków i kirgizów), oraz w sześciu innych jeszcze językach dla plemion górskich Kaukazu. Kurs trwać ma przez sześć miesięcy.

— Wszystkie angielskie okrę-

ty wojenne, stacjonowane na wodach Malty, z wyjątkiem kilku torpedowców, wyjechały w kierunku Konstantynopola. Prawdopodobnie jest wysłane tamże kilka pułków piechoty.

— Naczelnny wódz wojsk Litwy środkowej ogłosił amnestję dla przestępców. Dekret o amnestji jest analogicznym do dekretu amnestyjnego Polski.

— Władze angielskie aresztowały w Konstantynopolu około 60 agentów sowieckich, między innymi członków delegacji sowieckiej: Zołotarewa, Drużkowa, Brucha i Filipowicza.

Rewizja dokonywana była przy udziale policji francuskiej. Lokal delegacji sowieckiej opieczętowano, a na rachunkach sowieckich w bankach położono areszt.

Rezolucja ligi narodów w sprawie Wileńszczyzny.

Genewa, 6 lipca.

Rada ligi narodów uchwaliła dnia 28 czerwca 1921 r. następującą rezolucję w sprawie wileńskiej:

Rada, po zaznajomieniu się z raportem p. Hymansa o konferencji brukselskiej jednoznacznie zatwierdza wstępny projekt kompromisu, przedstawiony przez p. Hymansa, za zgodą obu delegacji.

Rada uznaje, że wstępny projekt może doprowadzić do ugody ostatecznej między Polską a Litwą.

Po wysłuchaniu obu delegacji, które oświadczyły, że przyjęły wstępny projekt p. Hymansa, jako podstawę do dyskusji, rada ustala następujące dyrektywy:

1) Bezpośrednie rokowania, rozpoczęte w Brukseli, zostaną wznowione 15 lipca i będą miały za podstawę projekt p. Hymansa.

Aby dać gwarancję poszczególnym grupom etnograficznym zainteresowanej ludności, że ich dążności i życzenia będą wzięte pod uwagę, podczas rokowań mogą być wysłuchani w charakterze informacyjnym jeden, względnie dwóch reprezentantów z każdej grupy, którzy zostaną dopuszczeni przez

Rząd francuski odrzucił propozycję Krasia w sprawie układu handlowego z sowietami, motywując to tem, że Francja nie ma powodu zmieniać swej postawy w stosunku do sowietów.

Kongres III Międzynarodówki uchwalił jednogłośnie zorganizować pułk komunistów niemieckich i rozlokować go w państwach środkowo-europejskich celem współdziałania tego pułku na wypadek rewolucji komunistycznej w Niemczech.

Turcy przerwali front grecki w rejonie Uzaku. Sytuacja całej armji greckiej jest bardzo poważna, ponieważ w razie zajęcia Smyrny, odwrót greków będzie niemożliwy.

p. Hymansa na odnośne propozycje każdej z obu stron.

Porozumienie, podpisane przez rządy, będzie przedłożone sejmom obu państw, a następnie sejmowi wileńskiemu, którego powstanie jest przewidziane we wstępnym projekcie.

2) Przed 1 września r. b., datą następnej sesji rady:

a) Ci ze składu wojsk gen. Żeligowskiego, którzy nie pochodzą z terytorjum spornego w granicach, określonych we wstępnym projekcie p. Hymansa, winni stopniowo, poczynając od 15 lipca, daty wznowienia rokowań, opuścić terytorjum.

b) Dla zapewnienia porządku tymczasowo zostanie powołana do życia miejscowa milicja pod auspicjami wojskowej komisji kontrolującej. Milicja ta nie przekroczy liczby 5 tysięcy ludzi, w tej liczbie 600 konnych.

Wszelkie materiały wojenne, broń i amunicja, które nie są niezbędne dla organizacji milicji, będą ewakuowane w terminie przewidzianym w ustępie A.

Komisja wojskowa, za zgodą obu stron, będzie miała

prawo zmienić to zarządzenie, stosownie do artykułu IX projektu wstępnego.

c) Urzędnicy wszystkich kategorii, nie pochodzący z terytorjum spornego, winni być również stopniowo poczynawszy od 15 lipca, zeń wycofani.

3) Przed 1 września r. b. wojska litewskie winny powrócić na miejsce normalnego ich postoju w czasie pokoju, o czym szczegóły winny być zakomunikowane radzie przed 1 sierpnia r. b., jednocześnie winny być także zakomunikowane zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia stanu siły zbrojnej obecnie zmobilizowanej.

4) Rada usilnie wzywa oba państwa do natychmiastowego wznowienia stosunków konsularnych i bezzwłocznego zajęcia się zarządzeniami, zmierzającymi do wznowienia wolnej komunikacji pomiędzy terytorjum wileńskim a okęgami sąsiednimi.

5) Oba rządy zapewnią komisji wojskowej wszelkie ułatwienia w celu kontrolowania zarządzeń, przewidzianych w obecnej rezolucji, między innymi także w celu kontrolowania organizacji milicji lokalnej, a to zarówno na terytorjum spornym, jak i w okęgach z nim sąsiadujących. W szczególności wojskowa komisja oznaczy przed 1 września datę, kiedy ruch będzie wznowiony na linii kolei żelaznej Wilno — Grodno.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji delegat polski p. Askenazy oświadczył, że bezzwłocznie zwróci się do swego rządu, przedstawiając całą rezolucję rady i spodziewa się, że będzie mógł wkrótce zakomunikować odpowiedź rządu polskiego. W każdym bądź razie ograniczenie liczby projektowanej milicji miejscowej nie wydaje mu się umotywowane żadnym słusznym względem. To samo również powiedzieć można o projektowanej dacie pierwszego września.

Profesor Askenazy sądzi, że co najwyżej możnaby było zaproponować, aby projektowane usuwanie z wojska było ukończone w momencie podpisania pierwszej preliminaryjnej umowy pomiędzy obu stronami.

ba jednak zbyt się niepokoić. Jeżeli opóźnia się twój narzeczoną przybyciem, to niezawodnie jakaś ważna sprawa zatrzymała go musiała... nadejdzie wkrótce bądź pewną, pospiesz się z dobrą wiadomością.

— Ach! aby nie ze złą tylko smutno zawałała dziewczyna.

— Czemu trapić się przedwcześnie?

— Czemu? — powtórzyła Lucja z westchnieniem zły los od tak dawna nas ściga...

— Zły los? ja ci zaręczam że wiadomość tym razem będzie pomyślną.

— Oby Bóg dał... ostatnia to moja nadzieja. Pójdź pani do dała — wezmę ci miarę.

To mówiąc poczęła rozmiarzać tasiemką objętość ramion, pleców, piersi i rąk przybyłej.

Kroki powtórnie dały się słyszeć na schodach.

— Ach! teraz ja się nie mylę... — zawołała dziewczę, drżąc i blednąc z wzruszenia to on.

Zaledwie wymieniła te słowa syn Juliana Labroue, jak wicher wpadł do stancyjki. Twarz jego jaśniała radością.

— Zwycięstwo ukochana Lucjo — wołał rozpromieniony — zwycięstwo.

— Otrzymałeś więc to miejsce? — szepnęła, patrząc z zafascynowaniem oczyma w mówiącego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

7

czwartek

Dziś Cyryl i Metod.

Jutro Elżbiety

Wsch. słońca 3 m. 58

Zach. „ 8 m. 12

Zmiany w podatku dochodowym. Urząd skarbowy w Sosnowcu zawiadomił nas, że sejm uchwalił ustawę, wedle której wszelkie uposażenia służbowe z roku 1920 przyjmują się do podatku dochodowego tylko w 5/10 częściach przy uposażeniach do 40.000 marek, w 6/10 częściach przy uposażeniach do 100.000 marek i w 7/10 częściach przy uposażeniach ponad 100.000 marek.

Zauważa się, że chodzi tu o uposażenia służbowe z roku 1920 podlegające opodatkowaniu w roku 1921.

Zmiany te należy uwzględnić przy potrącaniu podatku dochodowego za rok 1921.

Powstałe ewentualnie wskutek tej zmiany nadpłaty poszczególnych płatników (pracowników) wyrównają sami służbowcy w późniejszych miesiącach z kwot, ściągniętych od pracowników.

Oficerowie i równorzędni, przeniesieni w stan spoczynku po dniu 1 kwietnia r. b., zamieszkalni na terenie P. K. U. 11. p. p. w Będzinie winni niezwłocznie zgłosić się osobiście, względnie piśmiennie w wyżej wymienionej komendzie, celem rejestracji, dla której potrzebne są niżej wymienione dane: 1) Stopień wojskowy, 2) Imię i nazwisko, 3) Stan (żonaty, wdo wiec, wolny), 4) Dzieci (imię, dzień, miesiąc i rok urodzenia, zajęcie), 5) Miejsce zamieszkania emeryta (gmina, ulica, Nr. domu, powiat, województwo), 6) Wstąpienie na służbę państwową jednego z członków rodziny, 7) Uwaga: stwierdzenie ad rubryki 3) i 4) ma nastąpić u żonatych na podstawie aktu ślubu, a u dzieci na podstawie metryk urodzenia.

Zebranie. Zarząd koła nar. zjed. lud. zawiadamia swych członków, że dnia 8 b. m., t. j. w piątek odbędzie się tygodniowe zebranie o godz. 7 wie-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

93.

— W Paryżu — pytała drżącym głosem roznosicielka

Pochylona nad szyciem Lucja, nie dostrzegła silnego wzruszenia, jakie widniało w obliczu przybyłej.

— W Paryżu — odpowiedziała.

— Jak dawno to było?

— Dwadzieścia jeden lat temu.

— Dwadzieścia jeden lat — powtórzyła Joanna, której odległa ta data nasuwała tyle wspomnień bolesnych.

— A ileż panno Lucjo masz lat obecnie?

— Według tego jak mi powiadano, zdaje się, że zaczęłam dwudziesty drugi rok życia.

— Czy nie mówiono ci, gdzie spędziłaś pierwszy rok, do chwili umieszczenia cię w przytułku?

— Nie, nie mi o tem nie mówiono.

— I nie wiesz, czyli zostałaś tam oddaną przez rodziców lub krewnych?

— Nie wiem.

— Lecz o tem w przytułku wiedzieć powinni?

— Być może, iż wiedzą... wszak to nie powód, ażeby mnie o tem powiadomiono.

— Dlaczego?

— Ponieważ reguła zabrania wyjawiania dzieciom tajemnicy ich urodzenia. W razie żądania jej odsłonięcia, osoba, która złożyła dziecię, lub druga przez nią upoważniona, winna oznajmić dzień i godzinę, w którym dziecko do zakładu oddanem zostało, oraz wyjawić wskazówki, dołączone na bieliźnie, lub ubraniu niemowlęcia, dla ułatwienia poszukiwań.

— Zatem ciągnęła dalej wdowa — pani nie wiesz zarówno, czyli te drobne wskazówki istniały obok ciebie.

— Istniały, wiem o tem.

— Gdybyś więc poznać je zapragnęła?

— Nie objaśnionoby mnie, jestem przekonana.

— Lecz i to imię Lucji jakie ci nadano? — mówiła ze drżeniem Joanna.

— Imię to żadnego nie stanowi dowodu, zostałam oddaną do przytułku w dniu świętej Lucji. Zgadło to być może tak mnie nazwano.

— A zatem ona wypadkowo nosi to imię — myślała ze ścisłionem sercem nieszczęśliwa kobieta, a ja tak ślepo wierzyć poczynalam, znikły więc moje nadzieje!

— Oto już ukończyłam stanik wyrzeka Lucja, składając robotę. — Wezmę ci teraz miarę matko Elizy,

Jednocześnie szybkie kroki dały się słyszeć na schodach. Lucja pobiegła ku drzwiom, a uchyliwszy takowe, nasłuchiwać poczęła.

Kroki idącego uciechły na trzecim piętrze.

— To nie on — szepnęło dziewczę, wracając z nachmurzoną twarzą.

Joanna spostrzegła ów nagły smutek dziewczyny.

— Pani oczekujesz kogoś? — spytała.

— Tak, matko Elizy, kogoś, którego i ty znasz zarówno.

Kogóż takiego?

— Pana Lucjana, widziałas go tu u mnie kilkanaście razy.

— A! tego młodego człowieka mieszkającego naprzeciw.

— Tak, mego narzeczonego... oczekuję go z niepokojem, który zrozumiesz, skoro ci powiem, że dzisiejszego rana miał on otrzymać stanowczą decyzję względem miejsca o jakie się stara, a od którego nasze przyszłe szczęście zawisło. Gdyby otrzymał ów obowiązek, zaślubi mnie w tym roku. Lucjan mi to przyrzekł.

— Pojmuję teraz twoją obawę, drogie dziecko, pojmuję — rzekła roznosicielka — nie trze-



(c. d. n.)

TEATR "CORSO" BĘDZIN

Od wtorku 5 do czwartku 7 lipca r. b.

Romans Księżny Savelli

dramat towarzyski w 6-ciu aktach ze słynną z piękności i talentu polską artystką

Helena Makowską

w roli głównej p. t.

ON ZABIŁ JEJ DUSZĘ

Rzecz dzieje się w Rzymie w pałacu książąt Savelli

KINO "OAZA"

Dziś i dni następne.

Dla młodzieży dozwolone.

Wyświetlamy amerykański obraz akcja którego rozgrywa się na granicy Meksyku gdzie panowała siła pięści.

p. t.

W GODZINĘ ŚMIERCI

nastrojowy dramat w 6 cz.

ANONS! Od poniedziałku 11 lipca ANONS!

Jeden z najlepszych awanturnych obrazów amerykańskich z bohaterem ekranu HARRY PEELEEM

p. t. Piraci powietrza.

KINO "SFINKS"

Od poniedziałku 4-go do 10-go lipca r. b.

w SOSNOWCU.

Demonstrowana będzie nadzwyczajna farsa

p. t. „Mamki wszystkich krajów łączcie się”

farsa w 5-ciu części. w roli głównej wystąpi OSSWALDA z pamiętnego obrazu Jedynaczka Króla Szmalcu.

— NAD PROGRAM! —

Zakopane i Tatry z natury

ANONS! Od poniedziałku 11-go lipca r. b. ANONS!

będzie demonstrowany sensacyjny obraz w 5-ciu serjach

p. t. „Szary Czart”.

czorem. Sprawy ważne na porządku dziennym. Przybywajcie!

Jeszcze jeden monopol. Pomimo, że udowodniono bezcelowość a nawet szkodliwość istnienia w czasach obecnych różnego rodzaju monopolu, działających tylko ujemnie na rozwój produkcji i zaopatrywanie mieszkańców, a sprzyjających rozwojowi paska, władze nasze z dziwnym uporem trzymają się dawnego systemu i niechęcią wypuścić obywateli ze swej, tak dotkliwej opieki.

Obecnie np. kiedy ministerjum aprowizacji ma być zniesione, grono sprytnych no i oczywiście ustosunkowanych osób krzają się około założenia towarzystwa zakupu zboża na wyżywienie ludności, a które to towarzystwo ma zastąpić rząd w zaopatrywaniu Polski w zboże i mąkę i projektodawcy którego działają w porozumieniu z ministerjum wygładzania.

A więc po trzyletniej głodówce mamy dostać się w ręce towarzystwa, które posiadając różnego rodzaju przywileje i monopol na zakup ziemniaków, będzie nas w dalszym ciągu dusiło i dalej będziemy oddani na pastwę koncesjonariuszy i różnego paskarstwa.

Zamiast więc sanacji stosunków, wolnego handlu i konkurencji—nowy monopol.

Otrzeźwienie. Z komunikatu ministerjum handlu i przemysłu w sprawie cen węgla dowiedzieliśmy się, iż rząd postanowił nie dokładać więcej do węgla i faktyczną cenę ko-

sztu musi płacić konsument.

A więc aż trzech lat potrzeba było na to, aby władze przekonać, że system ratowania państwa, wprowadzony przez byłych c. k. dygnitarzy, jest nie tylko szkodliwym, lecz wprost zgubnym, co stwierdza się w komunikacie.

Obecnie ciekawi jesteśmy, ile też potrzeba będzie jeszcze czasu, aby rząd przekonał się o zgubnym wpływie dokładania horrendalnych sum do żywności i innych artykułów i kiedy zrozumie, że dokładając do węgla i do zaopatrywania pracującego przy wydobyciu tegoż węgla, napycha kieszenie paskarzom z krzywdą innych klas.

Rekompensata. W swoim czasie przybyła do Zagłębia na kontrolę komisja międzyministerjalna, która orzekła iż służba domowa i niektórzy z członków rodzin pracowników kopalnianych lub fabrycznych nie mogą otrzymywać żywności podług norm i po cenach, wyznaczonych dla ciężko pracujących.

Kopalnie chcąc złagodzić zakaz powyższy, postanowiły: skreślonej służbie domowej wydawać żywność w normach i po cenach miejskich i tytułem odszkodowania wypłacać pracownikom, posiadającym służbę po 1100 mk. miesięcznie. Z odszkodowania tego mają korzystać tylko ci pracownicy którzy mieli służbę domową i która została skreślona, natomiast nowoprzyjmowany personel do rekompensaty niema prawa.

Kradzież. W dniu 5 b. m. 4 złodziei; Szytchno Włady-

sław, Żywo Jan, Zych Antoni i Łabuś Tomasz usiłowali skraść 2 świnię ze stacji towarowej w Sosnowcu. Amatorów cudzej własności przyłapano na gorącym uczynku i dostawiono na odwach policyjny, przy ul. Małachowskiej. Sledztwo w toku.

Nieletni złodziej. Zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Prostej Nr. 4 Jakubowi Terkałskiemu 8-letni chłopczyk Bolesław Witaszek podczas nieobecności domowników skradł gotówką 15 tys. marek.

Część skradzionych pieniędzy w kwocie 8 tys. mk. małcowi odebrano, co do reszty nie przyznaje się do kradzieży. Malca oddano pod opiekę rodziców.

Usiłowanie ucieczki. W więzieniu będzińskim od dłuższego czasu przebywa aresztowany Stanisław Wycisk pod zarzutem dokonania licznych kradzieży na terenie Zagłębia. Uprząkryło mu się długie siedzenie więc chciał umknąć w ubiegłą niedzielę. Rozpisał listy do swych przyjaciół i przyjaciółki Jana Zimnego i Anny Głowczyńskiej, zam. w Będzinie. Listy te wyrzucał za mur przez okno. W listach poucza, jakie miały być poczynione przygotowania. Mianowicie kazał sobie przynieść 2 rewolwery i pozostawić na murze, dwie linki, które kazał rzucić do okna. Po linkach miał się spuścić z piętra na podwórze więzienne, a stamtąd zaś wy dostać się na mur i na wolność. Ucieczka miała być dokonana w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W razie potrzeby Wycisk miał użyć broni, przy pomocy przyjaciół obezwładnić straż i umknąć. Listy były pisane w języku niemieckim. Straż więzienna listy te przejęła i ucieczkę udaremniła. Głowczyńska zaś i Zimny zostali przez policję aresztowani. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Rabunek. W nocy z poniedziałku na wtorek, 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na sklep Piotra Gawędy w Będzinie. Po sterroryzowaniu domowników bandyci zrabowali 9200mk. gotówką oraz różnych towarów na sumę 38175 mk. poczem zbiegli. Policja będzińska aresztowała pięciu podejrzanych o dokonanie tego rabunku osobników, w ich liczbie trzy kobiety Władysława R. Józefa Sz., Konstancję J., Walerję I. i Franciszkę N. Wszystkich osadzono w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

Ujęcie bandytów. Policja będzińska ujęła dwóch niebezpiecznych bandytów, a mianowicie Józefa Wasilewskiego, który zbiegł przed sądem dożalnym w Lublinie i Józefa Stroja vel Stanisława Migasa, skazanego na dożywotne więzienie.

Kradzież. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewykryci sprawcy włamali się do trafiki „Katolik” przy ul. Kołtataja w Będzinie, gdzie skradli różnych rzeczy za 150 tys. mk.

Aresztowanie. Za systematyczną kradzież różnych części maszyn i przyrządów elektrycznych w firmie Thielman i Oppenheim w Będzinie zostali aresztowani pracownicy kolumny samochodowej Kopacki, Wieczorek i st. żołnierz Lasota.

Kradzież w pociągu. Pomiędzy stacjami Zawierciem a Sosnowcem, delegatowi aprowizacyjnemu fabryki Huleczyńskiego w Zawierciu p. Władysławowi Rurańskiemu, niewiadomy sprawca skradł 500 mk. gotówką i różne dokumenty. Sledztwo w toku.

Nadużycia w stowarzyszeniu. W stowarzyszeniu spo-

żywczym w Wojkowicach Kościelnych popełniono nadużycia. Na skutek skargi komisji rewizyjnej kierownika stowarzyszenia Józefa B. pociągnięto do odpowiedzialności sądownej.

Wypadek z bronią. Józef Pikula, właściciel wsi Postaszowice pod Myszkowem posiadał fuzję, lecz nie umiał z nią się obchodzić.

Podczas oglądania padł strzał, którym postrzelił bratu swojemu Edwardowi lewą nogę. Przewieziono go do szpitala w Częstochowie, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Kradzieże. W kuchni szkoły kolejowej w Żabkowicach, z której korzystają uczniowie szkoły handlowej w Sosnowcu, podczas obecnych wakacji nocy onegdajszej złodzieje skradli wszystkie produkty żywnościowe oraz naczynia kuchenne, wartości około 20 tys. marek. Sledztwo w toku.

Szoferowi Pawłowi Szczepańskiemu w drodze z Sosnowca do Koziegłowa, podczas robienia się samochodu niewiadomy sprawca skradł niekiedy dokumentami i pieniędzmi w kwocie 9 tys. marek. Sledztwo w toku.

Migawki Dąbrowskie.

III.

Nie lepiej przedstawia się życie umysłowe i kulturalne. Zasada „nie samym chlebem żyje człowiek”, nie jest tu zupełnie uznawana. Owszem, ma się wrażenie, jakgdyby był materialny był jedynym i wyłącznym celem życia. Bezstronny widz, szczególnie obcy przybysz otrzymuje wrażenie, że Dąbrowa to jakiś młyn diabelski, w którym wszystko i wszyscy obracają się około jednego celu, — pogoni za pieniędzmi.

Zdawaćby się mogło, że Dąbrowa, miasto bądź co bądź zamożne, ośrodek przemysłowy, w którym ludzie mimo obecnej drożyzny zarabiają wcale nieźle, posiada instytu-

cje, dające umysłowe i kulturalne zadowolenie. Ale gdzie tam!

W Dąbrowie niema nawet podczas zimowego sezonu teatru, lecz tylko odbywają się najwyżej raz na tydzień dojazdy teatru z Sosnowca. O jakichś koncertach, odczytach naukowych i mowy niema.

Najwyżej od czasu do czasu jakiś prelegent, wygłasza odczyt przed przeważnie pustymi krzesłami, lub jakieś towarzysztwo wzajemnej adoracji urządza koncert przy udziale „miejscowych sił”, o których śmiało można rzec, że dobrze robią, iż śpiewają i grają, ale lepiej zrobiliby, gdyby nie śpiewali i nie grali.

Nie można się dziwić, że lepsze siły artystyczne omijają Dąbrowę. Bo też i gust i upodobania publiczności dąbrowskiej są specyficzne. Sztuka poważna, dramat, nie mają wcale powodzenia. Za to lekka muza, w osobie operetki i kabaretu cieszy się uznaniem, a zachowanie się publiczności podczas tych przedstawień, robi wrażenie, jakby się było w Kiernozie, lub Ryczywole podczas przedstawienia tanc-budy jarmarcznej. Wielkim również powodzeniem cieszą się przeróżnego rodzaju kabarety restauracyjne, które w człowieku, posiadającym jaki taki smak estetyczny, wzbudzają wprost obrzydzenie. Wielki naturalnie wpływ na tego rodzaju ukształtowanie się upodobań i smaku estetycznego, wywarła trwająca kilka lat wojna, która pod każdym względem zdeprawowała ludzi.

Życie towarzyskie w Dąbrowie przedstawia obraz rozpaczy. Właściwie zanikło ono zupełnie. Naturalnie, że z jednej strony składają się na to ciężkie warunki życia, z drugiej źle zrozumiana i fałszywa ambicja, że każde zebranie towarzyskie musi być przez gospodarza usankcjonowane suto zastawionym stołem i libacją. Dzięki też temu, życie towarzyskie ogranicza się do bardzo małych, ściśle zamkniętych kolek towarzyskich.

(D. c. n.)

Co się dzieje na G. Śląsku?

Katowice, 6 lipca.

Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnych poważniejszych zaburzeń. W Katowicach około godz. 10 wieczorem usiłowali orgeszowcy zrobić wypad na okoliczne wsie polskie, po krótkiej jednakże walce z polską samoobroną cofnęli się do miasta. Złapano przytym jednego szpiega niemieckiego, poszukiwanego od dawna przez powstańców.

W Bytomiu odbył się z wielką uroczystością pogrzeb zamordowanych francuzów.

Na granicy stoją w dalszym ciągu posterunki polskie, którym jakoby jutro mają być dodane do pomocy oddziały francuskie.

Na całym obszarze powstańczym odbywa się przegrupowywanie sił koalicyjnych. W dawniejszej siedzibie N.K.P. w Szopienicach jest obecnie dowództwo garnizonu francuskiego. Na jutro spodziewane są

rozruchy komunistyczne w Król. Hucie, Katowicach i Zabrzu.

Strzelanina w Szopienicach.

Szopienice, 6 lipca.

Dzisiaj w nocy około g. 11 kilka band niemieckich w okolicy dworca rozpoczęło strzelaninę. Zaalarmowane posterunki francuskie rozpędziły po krótkiej walce Niemców. Stwierdzono, iż napad ten nie miał podłoża politycznego, lecz był dziełem opryszków, polujących na magazyny kolejowe.

Jak wygląda obóz internowanych i jeńców w Kottbusie.

Szopienice, 6 lipca.

Por. H. internowany przez Niemców w Kottbusie, opowiada następujące szczegóły swej niewoli:

„Obchodzenie się Niemców z polskimi jeńcami jest niżej wszelkiej krytyki. Ba-

rak nasz, mogący pomieścić zaledwie około stu ludzi, liczył przeszło 350 internowanych.

U drzwi stał karabin maszynowy. Do okien nie wolno było się zbliżać, gdyż posterunki niemieckie natychmiast strzelały. W moim baraku było przeszło trzydziestu starców, ponad 60 lat. Jedzenie podawano dwa razy dziennie; była to przeważnie jakaś ohydna zupa z karaluchami lub innym robactwem. Na niedzielę dostawaliśmy zawsze zgniłe, śmierdzące śledzie. Za najmniejsze wykroczenie bito jeńców gumowymi kijami do krwi, bez względu na płeć.

W baraku była duża otwarta skrzynia, jako miejsce ustępowe. Po jej wypełnieniu, jeńcy wypróżniali ją dopiero. Wszy, smród, zakaźne choroby, głód i bestjałskie obchodzenie się — składały się na ponury obraz, wobec którego bledną nawet więzienia bolszewickie.

W powrotnej drodze zauważyłem, iż granica od strony Niemiec jest zupełnie otwarta, a straż niemiecka nie czyni żadnych trudności transportom, idącym z głębi Niemiec.

TELEGRAMY.

Wywiad z ministrem Raczkiewiczem.

Warszawa, 6 lipca.

Świeżo mianowany minister praw wewnętrznych Raczkiewicz oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi E. E. w Wilnie, iż do Wilna przybył w charakterze delegata celem przekazania spraw delegatury zastępcy. Osoba kandydata na delegata jeszcze nie ustalona.

O zadaniach swego ministerjum minister powiedział, co następuje: Do najpilniejszych spraw należy przede wszystkim organizacja województw w Małopolsce. Prace w tym kierunku postępują w szybkim tempie i prawdopodobnie od 1-go września województwa zaczną funkcjonować, co wprowadzi jednolitość administracyjną na ziemiach polskich. Drugim zadaniem jest dalsze udoskonalenie organizacji województw kresowych i trzecim — zorganizowanie ciał samorządowych na terenach wschodnich, gdzie dotychczas samorząd prawie nie istnieje.

Tą drogą minister ma nadzieję doprowadzić do uporządkowania stosunków w naszym pograniczu wschodnim. W sprawie wyborów do sejmiku minister oświadczył, iż w szczególności wdawać się nie może. Ordynacja wyborcza jest już opracowana w zupełności i wchodzi właśnie na porządek dzienny rady ministrów. Według nowej ordynacji jeden mandat przypada na 25 tysięcy wyborców. Dokonano również częściowych zmian w dotychczasowym podziale na okręgi wyborcze; szczególne są w toku rozważań.

OFIARY.

Na przytulisko starców, w rocznicę śmierci ś. p. Konrada Modzelewskiego, nieodżałowanego naszego przyjaciela, Gustawowie Steinowie składają mk. 150.

Kącik humorystyczny.

Ile czasu potrzeba na niektóre czynności.

Na skradzenie całusa dwie sekundy.

Na otrzymanie za to policzka, sekundę.

Na powiedzenie żonie słów prawdy, cztery minuty.

Na wysłuchanie od teściowej słów prawdy, dwanaście godzin.

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Ważny od 1-go czerwca.

Dworzec Dyr. warszawskiej.

Przychodzą do Sosnowca.		
Nr.		
141	z Ząbkowic	2,30 w nocy
113	z Warszawy	5,15 rano
1131	ze Strzemieszyc	5,35 rano
133	z Częstochowy	7,40 rano
1313	ze Strzemieszyc	9,25 rano
115	z Warszawy	10,25 rano
1315	ze Strzemieszyc	12,50 w poł.
143	z Zawiercia	2,45 po poł.
131	z Piotrkowa	5,00 po poł.
117	z Warszawy	6,00 po poł.
111	z Warszawy	7,40 wiecz.
137	z Częstochowy	8,50 wiecz.
1317	ze Strzemieszyc	9,40 wiecz.
145	z Ząbkowic	10,27 wiecz.
139	z Częstochowy	11,50 wiecz.

O odchodzą z Sosnowca:

Nr.		
140	do Ząbkowic	12,25 w nocy
1312	do Strzemieszyc	1,45 w nocy
116	do Warszawy	2,15 w nocy
130	do Piotrkowa	4,30 w nocy
1314	do Strzemieszyc	6,05 rano
118	do Warszawy	7,45 rano
132	do Ząbkowic	7,25 rano
142	do Zawiercia	9,40 rano
1316	do Strzemieszyc	10,20 rano
112	do Warszawy	12,20 w poł.
134	do Częstochowy	2,30 po poł.
1318	do Strzemieszyc	2,50 po poł.
136	do Częstochowy	5,05 po poł.
144	do Ząbkowic	8,05 wiecz.
114	do Warszawy	9,20 wiecz.
138	do Częstochowy	10,40 wiecz.

Poc. Nr. 140 ma połączenie z pociągami pospiesznymi do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 132 ma połączenie z pociągami zwyczajnymi do Krakowa i Warszawy.

Poc. Nr. 116 i 136 mają połączenie z pociągami zwyczajnymi do Krakowa.

Poc. Nr. 130 i 144 mają połączenie z pociągami pospiesznymi do Krakowa.

Dworzec Dyr. radomskiej.

Przychodzą do Sosnowca:

Poc. Nr.		
1111	—	2,35 w nocy
1113	—	8,11 rano
1115	—	12,50 w poł.
1117	—	5,45 po poł.
1119	—	9,12 wieczorem
53	—	11,22 wieczorem

O odchodzą z Sosnowca:

Poc. Nr.		
1112	—	3,00 w nocy
54	—	5,43 rano
1114	—	9,56 rano
1116	—	3,26 po poł.
1118	—	6,51 po poł.
1152	—	9,50 wieczorem

Pociągi Nr. 1111, 1112, 53 i 54 bez przesiedania w Strzemieszycach w stronę Kielc i z powrotem.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30
Erlicha.

przyjmuje chorych na oczy od 12^{1/2}—2 popoł. i od 6—7^{1/2} wieczór (w niedzielę od 12^{1/2} — 1 popoł.)

Baczność!

UWAGA: Filia w Dąbrowie-Górnej przy ul. Sobieskiego 7.

Tylko długoletnia firma

„M. BERGMAN”

w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu, która perfeksjonuje i farbuję z najgorszych kapeluszy, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce według najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!

Baczność!

— Dla modystek —
specjalny rabat

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 38, na żądanie wierzycieli Dawida Altmana, Icka Majera Rozenberga i Ruchli Frohman i stosownie do art. 1141, 1171, 1182. U.P.C. podaje do wiadomości, że w d. 10 Października 1921 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż drogą licytacji dwóch nieruchomości w Będzinie przy Starym Rynku, własności Herszla Altmana, Moszka-Lejzora i Cyrla mał. Altman składających się:

1) pod Nr. ^{pol. 11} ^{hyp. 6} z domu frontowego i murowanego z oficyną i 2) pod Nr. ^{pol. 61} ^{hyp. 885} placu obok tejże, około 77 kw. met. Nieruch. te nie zastawione, są w posiadaniu Herszla Altmana, mają urządzone dwie oddzielne księgi hypot. w Wydziale Hypot. w Będzinie pod Nr. Nr. jak wyżej 6 i 385, obciążone są długami: pierwsza na ogólną sumę rb. 21376 kop. 28 i mk. 20337, druga zaś na rb. 5800 i mk. 17875. Te dwie ostatnie sumy nie stanowią oddzielnego długu, jako wliczone już do ogólnej masy długów poprzedniej nieruchomości. — Szacunek pierwszej nieruchomości wynosi mk. 40000, a drugiej mk. 7000 i od tych sum rozpocznie się licytacja każdej oddzielnie. Osoby pragnące wziąć udział w kupnie winne złożyć wadium w ilości 10% od powyższych szacunków, a po utrzymaniu się w kupnie dopełnić 10% od zaofiarowanych sum.

Komornik W. Konopka.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego Nr. 38, na żądanie wierzyciela Suchera Józefowicza i stosownie do art. 1141, U. P. C. podaje do wiadomości, że w dniu 10 Października 1921 r. od godz. 10 r. w Sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż drogą licytacji fabryki chemicznej „Józefów” w Czeladzi, własności spadkobierców po dr. J. Meszorer i Maurycego Rajchera, składającej się z placu 1686 kw. sąż. i murowanych budynków fabrycznych, obecnie nie czynnej. — Nieruchomość ta nie zastawiona ma urządzone księgi hypot. w wydziale Hypot. w Będzinie pod Nr. Nr. 215 i 216 i jest w posiadaniu Maurycego Rajchera. Obciążona długami na ogólną sumę mk. 171252 oszacowana zaś na mk. 150000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja. — Osoby pragnące wziąć udział w kupnie winne złożyć wadium w ilości 10% od powyższego szacunku, a po utrzymaniu się w kupnie dopełnić 10% od zaofiarowanej sumy.

Komornik W. Konopka.

W dniu 10 lipca b. r.

w sali Zw. Żel. na Pogoni ul. Marjacka d. własny
izwołuje się Walne Zebranie sprawozdawcze
z przebiegu odbytej konferencji, wszystkich Zw.
czel. piekarskich Zag. Dąbr. o godz. 12 w poł.
Uprasza się o liczne przybycie wszyst. czeladzi i praktykantów.

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Starostwo Będzińskie poszukuje uzdolnionego

SZOFERA,

posiadającego zawodowe kwalifikacje. Tylko reflektanci posiadający poważne rekomendacje ubiegają się mogą o powyższe stanowisko.

Pensja solidna, oprócz tego za wyjazdy pozamiejscowe przyznane są diety, za godziny zaś pracy pozaobowiązkowej — specjalne wynagrodzenie za każdą godzinę.

Zgłaszać się można codziennie w godzinach biurowych do Naczelnika Kancelarii Starostwa Będzińskiego, pokój Nr. 36.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne,
specjalność: **choroby płuc**
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Dr. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Analiz. mikroskop.
od 11—1 po poł. wiecz od 6—8
panie od 5—6.
Ul. Małachowskiego № 16.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁĄTAJA 33.

DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł.

” ” ” 3—6 po poł.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wózki sportowe dziecięce

elegancie, tanie dostarcza i przyjmuje zamówienia przedstawiciel Stanisławskiej fabryki Machura Antoni Sosnowiec Piłsudskiego 98.

Uczeń VI kl. udziela lekcji, oraz przyjmie posadę biurową na czas wakacji. Wiadomość w redakcji.

Motocykl N. S. U. 6 koni dwucylindrowy sprzedam. J. Zieliński Będzin, Kołłątaja 19.

Fortepian koncertowy krótki czarny sprzedam. Dęblińska 11 prawa oficyna-parter.

Józefowi Rapsztynowi skradli kartę powołania wydaną w PKU Będzin, oraz mk. 1240.

Zgubiono świadectwo przemysłowe V kategorii na 1921 rok na młyn elektryczny w Sosnowcu ul. Wspólna Nr. 4 pod firmą K. Langier M. Klajnberg i S-ka.

Poszukuję posady mogącej objąć stanowisko buchaltera. Zgłoszenia do administracji „Iskry” w Sosnowcu dla „Buchaltera”.

Stanisław Duryński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Dąbrowa i papiery szkolne.

Wyparkowskiemu Stanisławowi zaginęła karta demobilizacyjna wydana przez PKU Będzin. Zwrócić lekcia Dąbrowa.

Zgubiono w Dąbrowie kartę powołania z reklamacją na imię Bronisława Krauzego zamieszkałego w Dąbrowie, Dębni 3.

Panią z ukończeniem 4 klas poszukuję posady. Wiadomość lekcia Dąbrowa.

Augustynowi Zimolagowi skradziono portfel z legitymacją wydaną przez PKU w Będzinie i legit. Zw. Kolejowego.

Michał Jateczak vel Jackowski zgubił w Koluszkach dwie legitymacje, swoją i żony Heleny, wydane w magistracie w Sosnowcu i dwa wyciągi z aktów rejentalnych z portfelem.

Żurnale miod letnie oraz na sezon jesienny nadszedł świeży transport do księgarni Adolfa Żmigroda w Będzinie.

Sprzedam Mauzer 7.65. Wiadomość lekcia Dąbrowa.

Józef Klimas zgubił książkę z Kasy Chorych.

Fortepian zagraniczny czarny sprzedam. Kołłątaja 6. Skazik.

Studentka filozofii udziela lekcji, osobno i a c i n y. przyjmuje komplety. Czysza 9 II p. front między 12—4.

Z powodu wyjazdu sprzedam umeblowanie z 2 pokoi i kuchni. Wiadomość w lekcie w Sosnowcu.

Wolant do sprzedania Starososnowiecka 26

Kto posiada lekcie z dnia 1. 5. 26 i 28/VI proszony jest o przyniesienie do administracji „Iskry” w Sosnowcu za wynagrodzeniem.

Adam Dymowski zgubił paszport z portfelem.

Lipa Stanisław zgubił paszport niemiecki, bilet wojskowy rosyjski i kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin.

Błaszkiwicz Teofil zgubił portfel i dowody wojskowe.

Kupię wózek dziecienny spacerowy. Wiadomość w „Iskry”.

Stanisława Szwebodzińska zgubiła paszport.

Zginęły dwa paszporty Antoniny i Natalii Wróblównych. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do redakcji „Iskry”.

Smola i papa. Sprzedaż detaliczna. Jüngster, Jasna 1.

Poszukujemy wykwalifikowanego majstra piekarskiego jako przedsiębiorcę, któremu powierzymy wypiek chleba w fabrycznej piekarni. Oferty składać w redakcji dla „Przedsiębiorcy piekarz”.